

Anna Sugier-Szerega  
Katolicki Uniwersytet Lubelski JP II

## Rzetelnie? Tygodniki opiniotwórcze o Święcie Niepodległości w 2012 roku

Antropologowie i socjologowie badający sposoby świętowania w różnych kulturach i kontekstach społecznych, przyznają, że przebieg święta i satysfakcja z jego przeżywania, są uwarunkowane poczuciem wspólnoty z innymi uczestnikami tego wydarzenia oraz świadomością znaczenia poszczególnych jego elementów. Zbiorowości, gromadzące się wokół kluczowych idei, wartości, bohaterów, wydarzeń, łączy silne przekonanie, że świętowanie jest istotnym elementem ich tożsamości, a uczestnictwo w nim buduje pamięć kulturową, istotną dla trwałości grupy<sup>1</sup>. Antropologiczne opisy świętowania wskazują, że częściej łączy ono ludzi, aniżeli dzieli, zwłaszcza, gdy ma długą tradycję, przekazywaną z pokolenia na pokolenie i odnosi się do kluczowych dla istnienia grupy wydarzeń. Przykładem takiego święta są dni upamiętniające odzyskanie niepodległości, obchodzone w wielu krajach na świecie. Obrazy hucznych festynów, rozświetlających niebo sztucznych ogni, powszechnej radości wyrażanej przez pochody i korowody tańczących na ulicach ludzi serwowane przez globalne telewizje pochodzą najczęściej z obchodów Święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych (4 lipca) czy Francji (14 lipca). Święto Niepodległości obchodzone w Polsce już w 1919 roku, a ustanowione jako państwowe w 1937 roku przez Sejm RP ustawą z 23 kwietnia, zakazane w PRL, do nie dawna nie wzbudzało wielkich emocji ani entuzjazmu tłumów. Obchody w postaci defilad wojskowych organizowanych w Warszawie nawiązywały do tradycji walki o niepodległość, podkreślały dumę walecznego polskiego żołnierza, ale i pozostawały w cieniu poprzedzających je świąt listopadowych o charakterze religijnym. Obecnie 11 listopada wzbudza emocje i kontrowersje, wynikające z wpisania go w kontekst konfliktu politycznego. Wrogie i niechętne sobie od kilku lat obozy polityczne i towarzyszące im aprobaty lub dezaprobaty rozmaitych grup społecznych, nie potrafią lub nie chcą

---

<sup>1</sup> Jan Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, UW, Warszawa, 2008 s. 72-73.

zjednoczyć Polaków w tym dniu. Relacje medialne skupiają się zaś na antagonistycznym charakterze obchodów święta niż na samej jego istocie.

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytania: w jaki sposób prasa opiniotwórcza przedstawia temat Święta Niepodległości, czy przygotowuje czytelników do tego dnia, jakie treści związane ze świętem propaguje. Czy jest to temat istotny czy błaży, jakie wartości, symbole, postaci przywołuje się przy okazji tego święta. Istotnym również wydaje się sposób relacjonowania obchodów Dnia Niepodległości. Które kwestie są podkreślane, które pomijane, których polityków się promuje przy okazji tego święta? Wreszcie, czy dziennikarze i ich redakcje uznają, że Święto Niepodległości jest ważne dla czytelnika bez względu na światopogląd czy opcję polityczną, czy też ze względu na partyjne upolitycznienie obchodów, unika się dyskusji nad ich znaczeniem, okolicznościami jego zaistnienia i wreszcie współczesnymi sposobami świętowania? Czy dziennikarze są rzetelni i obiektywni przy relacjonowaniu tego, co dzieje się w Polsce i Warszawie w tym dniu?

Materiał badawczy do analizy pochodzi z dziewięciu ogólnopolskich tygodników opiniotwórczych, które w roku 2012 sprzedawały się najlepiej (Tab. nr 1).

**Tabela 1. Sprzedaż tygodników ogółem w styczniu 2012 r.**

Tytuł tygodnika	Sprzedaż ogółem Styczeń 2012 – w tys.
Gość Niedzielny	143,3
Uważam Rze	129,3
Polityka	126,4
Newsweek	97,7
Wprost	95,3
Gazeta Polska	63,7
Przekrój	24,4
Przegląd	20,3
Tygodnik Powszechny	16,6

Źródło: [www.wirtualnemedia.pl/wiadomości/prasa/czytelnictwo-prasy](http://www.wirtualnemedia.pl/wiadomości/prasa/czytelnictwo-prasy)  
(01.04.2013).

## 1. Obecność tematu Święta Niepodległości na łamach wybranych tytułów

Metodą analizy zawartości i treści przebadano 18 numerów z listopada 2012 roku, pochodzących z:

1. tygodnia poprzedzającego święto, by przekonać się czy i w jakim kontekście dziennikarze pisali o nadchodzącym Dniu Niepodległości (9)
2. z tygodnia po minionym święcie, by wywnioskować, które z wydarzeń tego dnia miały dla dziennikarzy istotne znaczenie (9).

Łącznie wyselekcjonowano 34 artykuły, które w treści odnosiły się do Święta Niepodległości (Tab. nr 2).

**Tabela 2. Materiał badawczy.**

Tytuł tygodnika	Liczba materiałów z tygodnia przed 11.11.2012	Liczba materiałów z tygodnia po 11.11.2012
„Uważam Rze”	6	1
„Tygodnik Powszechny”	5	2
„Gazeta Polska”	3	8
„Polityka”	1	1
„Newsweek”	1	1
„Gość Niedzielny”	1	1
„Przegląd”	1	0
„Przekrój”	0	0
„Wprost”	0	2
Suma z tygodni	18	16
Razem	34	

Źródło: badania własne.

Temat Święta Niepodległości okazał się w tygodniu z 11-ym listopada 2012 ważny głównie dla tytułów, które można określić mianem prasy konserwatywnej, związanej ze

światopoglądem chrześcijańskim („Uważam Rze”, „Tygodnik Powszechny”, „Gazeta Polska” – łącznie 14 materiałów). Tygodniki liberalno-lewicujące unikały tematu święta – „Wprost” i „Przekrój” nie zamieściły ani jednego materiału nawiązującego do 11 Listopada, lub zajmowały się nim w sposób powściągliwy („Polityka”, „Newsweek”, „Gość Niedzielny”, „Przegląd” po 11 listopada zawarły po 1 materiale). Z analizy zawartości wynika więc, że dla części tygodników, temat Święta Niepodległości był mało istotny, nieatrakcyjny, a może po części zbyt kontrowersyjny, by go poruszać. Z punktu widzenia obywatela państwa, które po 1989 roku odkrywa tradycje niepodległościową, poznaje zawiłości historii i kulisy jej odzyskania w 1918, pluralizm głosów i interpretacji mógłby pobudzać do ożywczej dyskusji i budować społeczeństwo demokratyczne. Polacy uczą się świętować ten dzień, a przemilczenie tematu („Wprost”), czy publikacja pojedynczych artykułów koncentrujących się na sposobie obchodów tego dnia przez skrajne grupy prawicowe („Polityka”, „Newsweek”), decyduje o przyłączeniu redakcji do dyskusji prowadzonej w narracji emocjonalnej. Temat Święta Niepodległości sprowadza się jedynie do jego wymiaru konfliktowego, kojarzonego z używaniem przemocy młodych ludzi (świadczą o tym zdjęcia ludzi z ogolonymi głowami i zaciśniętymi pięściami w „Polityce”). W ten sposób poczytne tytuły oddają głos jednej stronie, debata toczy się niemal w „tabloidowym” tonie, koncentrującym się wokół zamieszek podczas spotkań w Warszawie.

## 2. Okładki tygodników.

Zabiegi redakcji tygodników o to, by przykuć uwagę czytelnika są szczególnie uderzające w przypadku tzw. wojny na okładki. Na 9 opiniotwórczych tytułów o zasięgu ogólnokrajowym ponad połowa redakcji zdecydowała się na wypuszczenie numerów z okładkami nawiązującymi do Święta Niepodległości. Były to: „Polityka”, „Uważam Rze”, „Gość Niedzielny” i „Tygodnik Powszechny”, które okładką „niepodległościową” zaznaczyły nadchodzące święto. „Gazeta Polska” zaś do kwestii niepodległościowych na okładce nawiązała w numerze wychodzącym po 11 listopada, a więc podsumowującym wydarzenia w Warszawie i innych miastach.

Jakimi elementami przyciągały czytelników wspomniane okładki? Agresywny ton wybrała „Polityka” nawiązując do symboliki barw narodowych. Zaciśnięta w złości pięść, ozdobiona biało-czerwonymi pierścieniami z orzełkiem, nadaje jednoznacznie negatywną wymowę temu świętu, co „Polityka” sugeruje czytelnikowi w artykule wewnątrz numeru. Pierwsze skojarzenie – przemoc w czasie marszy – wyłącznie z tymi wydarzeniami redakcja „Polityki” wiąże Święto Niepodległości. Na dwóch okładkach („Uważam Rze” i „Gazeta

Polska” widnieje postać marszałka Piłsudskiego, któremu Polska zawdzięcza odzyskanie niepodległości. Dwie redakcje zdecydowały się również na pokazanie tłumu: w „Tygodniku Powszechnym” widnieją maratońcy, w „Gazecie Polskiej”, zdjęcie sympatyków GP, zgromadzonych na Marszu Niepodległości, obok charakterystycznego tytułu „My pierwsza Brygada”.



1. Okładka Polityki 07-11-2012



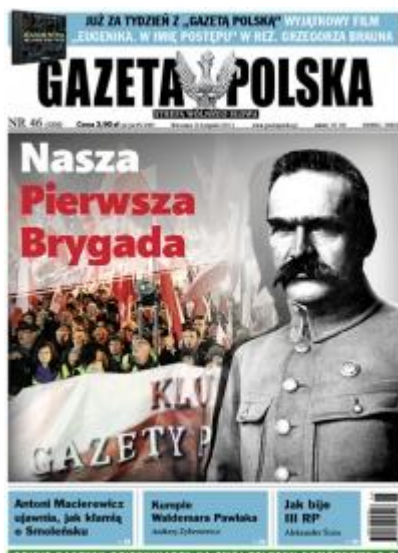
2. Okładka Uważam Rze, 05-11-2012



3. Okładka Gościa Niedzielnego 11-11-2012



4. Tygodnika Powszechnego 11-12-2012



5. Okładka Gazety Polskiej 14-11-2012

Kolorystyka wszystkich okładek nawiązujących do Święta Niepodległości utrzymana jest w barwach narodowych. Symbolicznie do słabej kondycji Polski nawiązuje okładka „Gościa Niedzielnego”, która sugeruje, że kraj znalazł się w nie(mocy) i wymaga zasilania przez środki farmaceutyczne w postaci podawanej w szpitalu kroplówki. Rozmowa o patriotyzmie w kontekście wspólnoty, która toczyła się na łamach „Tygodnika Powszechnego”, znajduje swe odzwierciedlenie również na jego stronie tytułowej – rzesza biegaczy ubranych w stroje w barwach narodowych nawiązuje do wspomnianego już symbolu polskiej flagi (symbolu najczęściej pojawiającego się na towarzyszącym materiałom zdjęciach).

### 3. Gatunki dziennikarskie i tytuły.

Redakcje, dla których Święto Niepodległości okazało się istotnym tematem, posługiwały się różnymi formami dziennikarskimi. Dziennikarze, pisząc o nadchodzącym Świącie, sięgali przede wszystkim po gatunki dziennikarskie, w których mogli pogłębić temat, poruszyć różne wątki, pokazać opinie i interpretacje autorytetów bądź zwykłych obywateli. Najczęściej stosowano wywiad (5), artykuł merytoryczny (4), i artykuł publicystyczny (4), (Tab. Nr 3). Wywiady przeprowadzono z prof. Wojciechem Roszkowskim („Uważam Rze”), z dr Dariuszem Gawinem – historykiem („Gość Niedzielnny”), Janem Mencwelem – kulturoznawcą, Janem Wiśniewskim – studentem historii,

Jakubem Wygnańskim – socjologiem („Tygodnik Powszechny” – wspólna rozmowa z patriotami wolontariuszami), Elżbietą Moczarską („Tygodnik Powszechny”) i prof. Pawłem Samusiem („Przegląd”). Wywiady w przeważającej części (oprócz ostatniego) dotyczyły dyskusji nad pojmowaniem czym jest współczesny patriotyzm, z czego wynikają nieporozumienia i niejednoznaczność tego pojęcia, czym charakteryzuje się postawa patriotyczna współczesnego Polaka, jakie wzorce działań patriotycznych można uznać za pożądane, które są nie do zaakceptowania.

Gatunki dziennikarskie, po jakie sięgali dziennikarze po święcie Niepodległości, to relacje opisujące i komentujące atmosferę organizowanych w Warszawie trzech Marszy, oraz felietony („Polityka”, „Newsweek”, „Wprost”, „Tygodnik Powszechny”, „Gazeta Polska”) które pozwalały autorom na zdystansowane i często ironiczną refleksję nad sposobami obchodów Święta Niepodległości w stolicy. W dalszej kolejności dziennikarze opisywali tę samą kwestię w formie reportaży, jako bezpośredni uczestnicy wydarzeń (Gość „Niedzielną”, „Gazeta Polska” oraz artykułów publicystycznych, analizując przyczyny podziałów politycznych nie co głębiej („Gazeta Polska”, „Tygodnik Powszechny”).

**Tabela 3. Gatunki dziennikarskie.**

Tytuł tygodnika	Gatunki dziennikarskie (przed 11.11.2012)	Gatunki dziennikarskie (po 11.11.2012)
Wywiad	5	-
artykuł merytoryczny	4	1
artykuł publicystyczny	4	2
Informacja	3	1
Felieton	2	5
Relacja	-	5
Reportaż	-	2
Suma	18	16

Źródło: badanie własne.

Istotną rolę w przyciąganiu uwagi czytelnika odgrywają nadawane tytuły. W zdecydowanej większości przed świętem 11 listopada miały one charakter neutralny (10), nie budziły skojarzeń wartościujących, negatywnych bądź pozytywnych emocji. Tytuły o

pozytywnej konotacji nadano jedynie 3 publikacjom: *O niepodległość trzeba się troszczyć* („Uważam Rze”), *Wspólnota, Radość z Niepodległej* („Tygodnik Powszechny”). Wśród tytułów o konotacji negatywnej wyróżniał się agresywnością tytuł *Przywalić Niepodległością* („Polityka”) i *Maszeruj albo giń* („Uważam Rze”), wszystkich antagonizujących było 5. Wśród materiałów opublikowanych po Święcie Niepodległości neutralnych w swej wymowie było jedynie 2, a zdecydowana część miała wydźwięk negatywny i podkreślała podziały wśród Polaków uwidaczniające się w tym dniu: *Podzielone Święto* („Tygodnik Powszechny”), *Święto braku jedności* („Wprost”), *Podzielone Świętowanie* („Gość Niedzielny”). Najostrzejszy ton w tytułach zaproponowała redakcja Gazety Polskiej: *Policja się bawi czyli kulisy prowokacji*, *Główną cechą tej władzy jest kłamstwo totalne*, *Patriotyczne przebieranki Komorowskiego*, *Polska nie jest na sprzedaż*. Można wnioskować, że dziennikarze GP starali się oddać, a może nawet podsycać klimat wydarzeń w stolicy poprzez pokazanie przede wszystkim sytuacji konfliktowych, bezpośredniego starcia rozmaitych grup obecnych w czasie uroczystości. Nie bez znaczenia są obszerne relacje fotoreporterskie, które z jednej strony koncentrują się na tłumach uczestniczących w Marszu Niepodległości, z drugiej pokazują polityków takich jak: Jarosław Kaczyński, Antoni Macierewicz, czy postaci znaczące dla klubów GP, np. Jana Pietrzaka, czy redaktora GP Tomasza Sakiewicza.

#### 4. Tematy szczegółowe związane z Dniem Niepodległości

Warto również zadać pytanie o istotne tematy poruszane na łamach prasy opiniotwórczej przed i po Święcie Niepodległości.

Najczęściej poruszonym przed 11 listopada okazał się wątek okoliczności w jakich Polska odzyskała niepodległość w 1918 roku. Dziennikarze takich tygodników jak „Uważam Rze”, „Tygodnika Powszechnego” i „Gazety Polskiej” uznali, że warto upowszechniać wiedzę historyczną i zaznajamiać lub przypominać czytelnikowi uwarunkowania polityczno-społeczne i kulturowe, które pozwoliły na ponowne, po 123 latach pojawienie się Polski na mapie Europy. Często przy okazji tych kwestii dziennikarze przywoływali kluczowe dla tego wydarzenia postaci, pochodzące z wrogich sobie obozów: Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego.

W tytułach liberalno-lewicowych w żadnym materiale nie pojawił się wątek kontekstu, w jakim doszło do odzyskania niepodległości. Jedynie „Przegląd”, w wywiadzie z prof. Pawłem Samusiem, w nurcie modnego obecnie pisania historii alternatywnej, dywaguje jak



potoczyłyby się losy historii Polski, gdyby w 1922 roku Eugeniusz Niewiadomski nie zabił Gabriela Narutowicza. Temat ów, nie wiąże się jednak bezpośrednio z wydarzeniami z 1918 roku. Kwestia upowszechniania wiedzy, pogłębiania świadomości historycznej, pojawia się więc niemal wyłącznie w tytułach konserwatywnych. Drugim istotnym wątkiem okazała się troska o przebieg organizowanych w Warszawie trzech konkurencyjnych marszy i rodzące się w tym kontekście podziały wśród Polaków – tym tematem zajęła się zarówno prasa konserwatywna „Uważam Rze”, „Gazeta Polska”, jak i liberalno-lewicowa: „Newsweek” i „Polityka”. Ten temat okazał się również wiodącym w wydaniach omawianych tytułów po Święcie Niepodległości. Żywa okazała się również dyskusja nad pojęciami istoty patriotyzmu i niepodległości oraz wspólnie podzielanych przez Polaków wartości, składających się na zrozumiały kod kulturowy, budujący wspólnotę. Wątki odnoszące się do wiedzy o święcie, do świadomości, czym jest współczesny patriotyzm i jak można go przeżywać na co dzień pojawiały się w „Tygodniku Powszechnym”, który raczej analizował niż informował, pokazywał przyczyny podziałów i starał się pokazać szeroki kontekst uwarunkowań, które decydują o częściowej niechęci Polaków do patetycznych obchodów tego święta. Wyłącznie „Tygodnik Powszechny” wyszedł ze sztywnych i ustalonych od lat ram pokazywania Święta Niepodległości jako niezwykle patetycznego i „manifestującego” na rzecz radosnego i wspólnotowego świętowania, które uwzględnia rozmaite zwyczaje kultywowane przez inteligencję przedwojenną, takie jak: wspólne śpiewanie, zawody strzeleckie, piesze wędrówki i spacer, przyrządzanie tradycyjnie uznawanych za „niepodległościowe” potraw, np. gęsin. Sporadycznie pojawiały się wątki dotyczące atrakcyjności Polski oraz niechęci do niej oraz wad i zalet narodowych samych Polaków, umiejętności obiektywnego spojrzenia na historię Polski, potrzebę dbania i ciągłego odbudowywania niepodległości. Dziennikarze za istotny uznali również wątek elit i ich roli w budowaniu niepodległości oraz niewyjaśnioną sprawę katastrofy smoleńskiej.

Po święcie Niepodległości wiodącym tematem, który zdominował wszystkie przekazy był wątek konkurujących ze sobą marszy w Warszawie, brak wspólnoty narodowej i dzieląca Polaków sprawa smoleńska.

\*\*\*

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić można, że temat Święta Niepodległości okazał się ważny dla tygodników opiniotwórczych o orientacji konserwatywnej, co uwidacznia się zarówno w różnorodności treści, jak i form dziennikarskich oraz nawiązujących do 11 listopada elementów symbolicznych na stronach

tytułowych czy okładkach. W większości budzą one w czytelniku pozytywne skojarzenia (poza „Polityką”). Dziennikarze określani mianem „prawicowych”, poświęcając tematowi Święta Niepodległości znaczną uwagę, zdają się prezentować przekonanie o służebnej wobec społeczeństwa roli dziennikarza i prasy opiniotwórczej. Teoretycznie te przekonania osadzają się w tradycjach normatywnych dziennikarstwa, o których pisze Karol Jakubowicz, powołując się na amerykańskich medioznawców: Jamesa Careya i Clifforda Christiansa<sup>2</sup>. Badacze ci przywołują role, jakie pełnią dziennikarze we współczesnym zmediatyzowanym społeczeństwie. Role, które w dużym stopniu zależą od stanu demokracji i kontekstu społeczno – politycznego, w jakim przychodzi pracować dziennikarzowi. Są to:

1. rola wspomagająca – polega na budowaniu demokracji, wspólnoty i społeczeństwa obywatelskiego;
2. monitorująca (inaczej informacyjną), która pozwala na wykonywanie podstawowego obowiązku dziennikarza - bycia obserwatorem rzeczywistości społecznej istotnej dla odbiorców danych mediów);
3. rola współpracy – konieczna, gdy potrzeby społeczeństwa wyprzedzają cele biznesowe i ekonomię, wymaga współpracy mediów z innymi instytucjami działającymi w obronie obywateli;
4. rola radykalna bądź krytyczna – ustawiająca dziennikarza i redakcję po przeciwnej stronie niż władza w ramach określonych podstaw normatywnych – dziennikarz staje wówczas po stronie grupy słabszej, upośledzonej, by przeciwstawiać się np. władzy politycznej.

Można zaryzykować twierdzenie, że redakcje tygodników o orientacji konserwatywnej znalazły pomysł na prezentowanie Święta Niepodległości, wynikający z:

1. Obrazu świata, w jakim tkwią od lat dziennikarze poszczególnych redakcji
2. Ról wskazanych wyżej, szczególnie wspomagającej i współpracy.

Nawet jeśli dziennikarze używali ostrych sformułowań, ciętego języka, emocjonalnych zwrotów w tytułach – niewątpliwie miały one pobudzić czytelnika do refleksji nad istotą święta Niepodległości, obliczem patriotyzmu polskiego. Redakcje o lewicująco-liberalnej orientacji, wybierając strategię przemilczania istoty święta, ograniczają dyskusję do pokazywania przepychanek młodych ludzi z policją i uczestnikami konkurencyjnych pochodów w stolicy. Tym samym rezygnują z kluczowych dla obywatela pytań: o przyczyny zaistnienia takiego wzorca spędzania święta, o okoliczności zaistnienia święta, ważne dlań

---

<sup>2</sup> Karol Jakubowicz, *Nowa ekologia mediów. Konwergencja a metamorfoza*, Wyd. poltext, Warszawa 2011, s.188-189.

wartości, postaci i symbole. Wreszcie prasa tego nurtu zbywa milczeniem formy świętowania poza stolicą, w małych miasteczkach i wsiach, gdzie marsze, msze, koncerty, wiece mają pokojowy i wspólnotowy charakter.

Jan Pleszczyński w swej książce poświęconej *Etyce dziennikarskiej* dzieli media na deontologiczne<sup>3</sup>, a więc takie, które przypisują sobie rolę instytucji zaufana publicznego i teleologiczne<sup>4</sup>, które nastawione są głównie na realizację celu ekonomicznego, związanego z maksymalizacją zysku. Pierwsze starają się realizować swą powinność wobec społeczeństwa pełniąc swoistego rodzaju misję, u której podstaw leży chociażby realizacja dobra wspólnego. Drugie, nawet jeśli wpisują w swoje działania misję, jej realizacja zależy od osiągnięcia określonych celów biznesowych. Prasy opiniotwórczej nie należy utożsamiać z mediami deontologicznymi, realizującymi misję wobec społeczeństwa<sup>5</sup>. W tym wypadku jednak, jeśli chodzi o Święto Niepodległości, prasa opiniotwórcza o profilu konserwatywnym, w dużo większym stopniu prezentuje poziom dziennikarstwa rzetelnego, analizującego, pobudzającego czytelnika do stawiania pytań wobec obserwowanej rzeczywistości. Święto 11 listopada staje tu pretekstem do głębszej dyskusji nad kondycją współczesnego społeczeństwa polskiego, jego świadomością historyczno-kulturową, wiedzą i pamięcią o przeszłości, przywiązaniem lub zniechęceniem do tradycji. Te ważne tematy, poruszane w rozmaitych formach dziennikarskich, stanowią również punkt wyjścia do szerszej dyskusji nad przyszłością Polski i jej obywateli. Rzetelność, a zarazem przekonanie o misyjności prasy, przejawia się w dbałości o ukazanie szerokiego kontekstu Święta Niepodległości, a nie ograniczeniu go do wymiaru skandalicznych zachowań kilkunastu młodych ludzi na ulicach Warszawy. Rzetelności i chęci zainteresowania czytelnika czymś głębszym niż podziały polityczne i społeczne, zabrakło redakcjom, takim jak „Wprost”, „Newsweek” czy „Polityka”.

## **Bibliografia**

Assmann J. (2008), *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, UW, Warszawa.

Jakubowicz K., (2011), *Nowa ekologia mediów. Konwergencja a metamorfoza*, Wyd. Poltext, Warszawa.

Pleszczyński J., (2007), *Etyka dziennikarska*, Difin, Warszawa.

---

<sup>3</sup> Jan Pleszczyński, *Etyka dziennikarska*, Difin, Warszawa 2007, s. 62.

<sup>4</sup> Tamże, s. 62

<sup>5</sup> Tamże, s.63.

Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2010.

### **Źródła**

- „Gazeta Polska” nr 45/46
- „Gość Niedzielny”, nr 45 i 46/2012
- „Newsweek” nr 45 i 46/2012
- „Polityka” nr 45 i 46/2012
- „Przegląd” nr 45 i 46/2012
- „Przekrój” nr 45 i 46/2012
- „Tygodnik Powszechny” nr 46 i 47/2012
- „Wprost” nr 45 i 46/2012
- „Uważam Rze” nr 45 i 46/2012

## DILIGENTLY? OPINION-FORMING WEEKLIES ABOUT THE INDEPENDENCE DAY IN 2012

The dissertation begins with the anthropological topic of celebration, which determines the sense of community. The aim of the research is to determine how opinion-forming newspaper introduce the theme of Independence Day. The author shows that weeklies focus on vandalism whilst avoiding the broader historical and cultural spectrum of this sublime day.